

Sygn. akt I CZ 26/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa R. Z.

przeciwko E. S. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2015 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 kwietnia 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo R. Z. o zasądzenie od pozwanej E. S. S.A. w W. kwoty 219 399,78 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o udzielenie pomocy prawnej.

Sąd pierwszej instancji na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił między innymi, że powód zawarł z pozwaną spółką umowę o udzielenie pomocy prawnej w związku z uchwałą jaką w dniu 9 grudnia 2008 r. podjęła Rada Miasta w P. o stwierdzeniu wygaśnięcia z dniem 5 marca 2007 r. mandatu powoda jako Burmistrza Miasta P. Podstawą podjęcia uchwały było łączenie przez powoda funkcji burmistrza z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz posiadaniem udziałów i pełnieniem funkcji prezesa zarządu w Spółce R. Sp. z o.o. W dniu 1 grudnia 2006 r. powód złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu tej Spółki.

Pozwana wniosła w imieniu powoda odwołanie do Sądu Okręgowego w R. od powyższej uchwały, z tym że złożyła je po terminie, co stwierdził Sąd w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 stycznia 2009 r. w sprawie ... 152/08 oddalającego z tego powodu odwołanie, a potwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 marca 2009 r. w sprawie ...218/09 oddalającego zażalenie.

Powód po oddaleniu jego odwołania przez Sąd pierwszej instancji wypowiedział umowę o udzieleniu pomocy prawnej zawartą z pozwaną i zlecił sporządzenie zażalenia innemu prawnikowi.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że w wyniku nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług prawnych przez pozwaną powód poniósł szkodę w wysokości 219 400 zł, na którą składają się utracone dochody burmistrza, szczegółowo określone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oraz wydatki związane ze świadczeniem usług przez pozwaną, w tym 3 660 zł za usługi pozwanej Kancelarii oraz 12 080 zł wynagrodzenia prawnika, który wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w R.

Oceniając roszczenia powoda zgłoszone w sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strona pozwana nienależycie wykonała umowę o świadczenie usług prawnych wobec powoda bowiem złożyła odwołanie od uchwały o wygaśnięciu jego mandatu jako burmistrza po terminie przewidzianym w art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz. U. Nr 113, poz. 984 ze zm. - dalej: „ustawa o wyborze burmistrza”) w zw. z art. 205 ordynacji wyborczej i jej odpowiedzialność z tego tytułu reguluje art. 471 k.c.

Jednakże Sąd Okręgowy oddalił powództwo gdyż stwierdził brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda wynikającą z utraty dochodów burmistrza a zaniechaniem pozwanej. Wskazał, że uchwała o wygaśnięciu mandatu powoda jako burmistrza zapadła w związku z łączeniem przez niego tej funkcji z prowadzeniem działalności gospodarczej. Powód posiadał też udziały w spółce i pełnił w niej funkcję prezesa zarządu. Wprawdzie jeszcze przed podjęciem przedmiotowej uchwały zrezygnował z funkcji prezesa zarządu w spółce, ale nie wykazał, że wyzbył się też udziałów w niej, a zatem zgodnie z art. 4 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. Nr 106, poz. 679 ze zm.) jego mandat burmistrza i tak wygasłby z mocy prawa, a więc przestałby otrzymywać dochody burmistrza, nawet gdyby pozwana wniosła odwołanie od uchwały w terminie.

W zakresie odszkodowania w kwocie 3 660 zł stanowiącego wynagrodzenie pozwanej za udzieloną powodowi pomoc prawną Sąd Okręgowy oddalił powództwo wobec nie wykazania poniesienia szkody przez powoda, wskazując, że rachunek na tę kwotę został wystawiony na nazwisko żony powoda, a nie jego. Natomiast powództwo w zakresie kwoty 12 080 zł zostało oddalone na podstawie art. 5 k.c., bowiem Sąd Okręgowy uznał za nadużycie przez powoda prawa podmiotowego skorzystanie z usług innego prawnika do wniesienia zażalenia na orzeczenie Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy z braku przekonujących argumentów podważających trafną wykładnię Sądu, czynność ta była zbędna i niecelowa.

W wyniku apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji podzielił apelacyjny zarzut naruszenia art. 328 § k.p.c. stwierdzając, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagań określonych w tym przepisie, a istniejące wadliwość uniemożliwiają dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Sąd pierwszej instancji nie wskazał bowiem dowodów, na których się oparł ani nie podał czy, z jakich przyczyn oraz jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co sprawia, że niejasne pozostaje jakie dowody stanowiły źródło dokonanych przez niego ustaleń tym bardziej, że tylko w stosunku do nielicznych zgłoszonych przez strony dowodów wydał postanowienia przewidziane w art. 236 k.p.c.

Usprawiedliwia to także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, materialnoprawne zarzuty apelacji bowiem nie można stwierdzić, które z przytoczonych w ramach podstawy faktycznej okoliczności zostały uznane za udowodnione, a które są wyłącznie odzwierciedleniem stanowisk stron. W szczególności - jak stwierdził Sąd Apelacyjny - Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia co do kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii podstaw wydania uchwały Rady Miasta P. z dnia 9 grudnia 2009 r. nie tylko nie odniósł się do jej konkretnych zapisów, ale generalnie zaniechał ustalenia jej treści i arbitralnie stwierdził, że podstawą uchwały było także posiadanie przez powoda udziałów w spółce prawa handlowego, chociaż ten fakt nie był wskazany w uchwale, a powołane w niej przepisy prawa nie dotyczyły posiadania przez osobę pełniącą funkcję publiczną udziałów w takiej spółce.

Sąd Apelacyjny uznał, że niedokonanie powyższego ustalenia i brak odniesienia się do rzeczywistych podstaw przedmiotowej uchwały skutkowały nie wyjaśnieniem i pozostawieniem poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż w sprawie o odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy o udzielenie pomocy prawnej (art. 471 w zw. z art. 734 k.c.) obowiązkiem sądu jest ocena sprawy, w której zapadło niekorzystne dla zlecającego usługę prawną rozstrzygnięcie, związane

z niezachowaniem przez pełnomocnika należytej staranności i zbadanie jakie mogłoby zapaść rozstrzygnięcie, gdyby pełnomocnik działał z należyłą starannością. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie dokonał takiej analizy, a jego ocena o wygaśnięciu mandatu burmistrza z mocy prawa w razie posiadania przez niego akcji spółki prawa handlowego pozostaje w sprzeczności z art. 26 ust. 3 oraz art. 27 ustawy o bezpośrednim wyborze burmistrza, z których wynika, że wygaśnięcie mandatu stwierdza uchwała.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania zlecając zbadanie przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 w zw. z art. 734 k.c. i jej zakresu, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób zgodny z wymaganiami art. 236 k.p.c., dokonaniu precyzyjnych ustaleń faktycznych co do treści przedmiotowej uchwały i powołanych w niej podstaw wygaśnięcia mandatu burmistrza oraz oceny realnych możliwości jej skutecznego wzruszenia w przypadku zachowania terminu do wniesienia odwołania.

Zażalenie na powyższy wyrok wniosła strona pozwana zarzucając naruszenie art. 386 §4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powód wnosił o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem roszczenia zgłoszonego w sprawie, gdy sąd zaniechał zbadania podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (porównaj między innymi postanowienia z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97,

OSNC 1999/1/22, z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003/3/36 i z dnia 12 listopada 2007 r. I PK 140/07, OSNP 2009/1-2/2). Przez nierozpoznanie istoty sprawy należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron czyli niezalążnienie przedmiotu sporu. Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej zalążnione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym, stanowiącym kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. II CZ 193/12, niepubl.). Przy częściowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji lub uchybieniach w jego przeprowadzeniu, uzupełnienia i korekty w tym przedmiocie powinien dokonać sąd drugiej instancji, bowiem niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowi nierozpoznania jej istoty (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r. II UKN 589/98, OSNP 2000/12/484).

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, błędy i braki uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, co do zasady nie mogą być powodem jego uchylenia przez sąd drugiej instancji. Jest tak dlatego, że uzasadnienie, sporządzone już po rozpoznaniu i rozstrzygnięciu sprawy, odzwierciedla jedynie ex post przebieg postępowania i tok rozumowania sądu. Z tego względu braki uzasadnienia niewątpliwie z reguły nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia ani uzasadniać oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. III CZ 83/12 (niepubl.), sąd drugiej instancji, w razie stwierdzenia uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego uchybienia, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków w zakresie oceny dowodów, ustaleń faktycznych czy też oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Niewątpliwie również przeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji

postępowania dowodowego bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy ani nie świadczy o nierozpoznaniu jej istoty, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjnego procesu (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r. III SK 52/10, niepubl.).

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie zawiera takich braków, które uniemożliwiałyby ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę jego rozstrzygnięcia ani odtworzenie toku rozumowania tego Sądu prowadzącego do wydania zaskarżonego wyroku. W szczególności, mimo braku, w odniesieniu do niektórych dowodów, postanowień dowodowych przewidzianych w art. 236 k.p.c., możliwe jest ustalenie, na jakich dowodach Sąd ten się oparł, gdyż w istocie były to jedynie dowody z dokumentów złożonych do akt i niekwestionowanych przez strony, z którymi również Sąd Apelacyjny miał możliwość zapoznania się i dokonania ich oceny. Podkreślić też należy, że w istocie okoliczności faktyczne sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności niesporna była treść uchwały Rady Miasta P. z dnia 9 grudnia 2008 r., załączonej do akt sprawy wraz z protokołem przebiegu posiedzenia, co pozwalało także Sądowi Apelacyjnemu na ustalenie jej treści i dokonanie oceny prawnej w zakresie stanowiącym przedmiot sporu. Ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że przyczyną podjęcia przedmiotowej uchwały było między innymi także posiadanie przez powoda udziałów w określonej spółce prawa handlowego, niewątpliwie nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy, nawet jeżeli ta okoliczność nie wynikała wprost z treści samej uchwały a wskazana została tylko w załączonym do akt uzasadnieniu projektu do uchwały. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem i ocenił merytorycznie także wskazane wprost w uchwale inne przyczyny jej podjęcia tj. łączenie przez powoda funkcji burmistrza i funkcji prezesa zarządu w określonej spółce prawa handlowego oraz prowadzenie w niej działalności gospodarczej.

Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ocenił także merytorycznie wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej

strony pozwanej przewidziane w art. 471 k.c., rozpoznał więc istotę sprawy. Okoliczność, że Sąd Apelacyjny nie podzielił niektórych argumentów Sądu pierwszej instancji lub uznał za nietrafną wykładnię przepisów prawa materialnego dokonaną przez ten Sąd albo stwierdził braki w ustaleniach faktycznych uniemożliwiające materialnoprawną ocenę niektórych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 471 k.c., nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji i nie uzasadniało uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny, jako sąd działający w ramach apelacji pełnej, obowiązany był odpowiednio uzupełnić postępowanie dowodowe, dokonać niezbędnych ustaleń faktycznych i przeprowadzić ich ocenę prawną w zakresie istoty sporu będącego przedmiotem sprawy.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.).